

GONIEC BIAŁOSTOCKI

10
groszy

Rok I. Białystok, piątek 10 stycznia 1936 r. Nr 7.

SOJUSZE

Wojna abisyńska - wieczna, tocząca się na terenie, do którego rosną sobie pretencje kolonialne nie tylko Włochy - wytworzyła sytuację, która może być brzmieniem w wypadku o znaczeniu, podobnym do wielkiej zawieruchy 1914 roku.

Wszystkie pokojowe zabiegi, czynione przez dyplomatów mocarstw, zainteresowanych w pierwszym rzędzie wyciszeniem (okupacją) Włoch i modliwym (ewentualnym) podziałem Abisynii - spełniły na niczym. Głos Ligi Narodów okazał się głosem, wolałym na przeszłość, głosem, którego nie słucha dyktator Italii Mussolini, torujący sobie drogę w Afryce bombami i gazami i argumentami, przekredkającymi wszelkie pacyfistyczne propozycje.

Francja i Anglia, wyczerpując środki pokojowe - przystąpiły do zawarcia sojuszu wojennego i wspólnymi siłami obsadziły morze Śródziemne, by w każdej chwili móc skorygować posunięcia Mussoliniego. Flota francuska odbywa niedwuznaczne manewry na Adriatyku; flota angielska sekunduje jej solidarnie, strzegąc jednocześnie Gibraltaru.

We Włoszech tymczasem nie jest zbyt różowo. Koszt wojny z Abisynią, idąca w miliony, rząd włoski apeluje do ofiarności obywateli i zbiera już nawet obrączki ślubne, na pokrycie strat wojennych i zasilenie funduszu na dalszą walkę z Negusem. Wybitni działacze włoscy przebywający na emigracji występują z żądaniem obalenia Mussoliniego i dowodzą, że tylko tą drogą uda się zahamować nieobliczalną w następstwa wojnę. Przewidują ją pozbawioną, że rewolucji we Włoszech - uniknąć się nie da.

We Francji - debata w parlamencie wykazała, że rząd francuski stoi wobec konieczności przygotowania się do wojny, która może jej grozić przede wszystkim ze strony Niemiec, przygotowanych do wykorzystania sytuacji, jaka wytworzy się tam, gdy Anglia z Francją zaakceptują Włochy, a te ze swej strony będą szukały oparcia w sojuszu z innymi państwami, zajmującymi stanowisko wyciekające.

W Niemczech - jak donosi prasa francuska - przygotowania wojenne są w pełni; fabryki amunicyjne pracują dzień i noc; prawnictwo pracuje w wyjątkowym tempie, szykując puzaki i konserwami na przewidywany front.

Prasa francuska i angielska wskazują wyraźnie, że Włochy, wrzaski srobnego szargu z Anglią i Francją - oraz się o pomoc Niemiec i Japonii, konsekwentnie przejdą ku granicom Sowietów.

Tęgo rodzaju sojusze mocarstw pierwszej klasy, ale pozbawione bez wpływu na bieg polityki europejskiej - i nietylko europejskiej...

Faktem jest, że chmury, zbierające się na niebie Afryki i Europy wstępują barze, brzemiennej w następstwa.

Narazie sojusze, manewry i przygotowania. Dyplomaci już powiedzieli swoje. Nie znaczą to, by nie mieli jeszcze co do powiedzenia. Ale armaty już zapieano do głosu.

450 milj. fr. strat

PARYŻ (ATE) Organizacja gospodarcza zgłosiła się do premiera Laval'a wskazując, że skutkiem sankcji ekonomicznych przeciwko Włochom francuskie gospodarstwo narodowe poniosło około 450 milionów strat. Wielkie kapitały francuskie zostały zamrożone we Włoszech.

Podatek od lokali

Urzędy skarbowe w Warszawie rozpożyczyły wysyłanie nakazów płatniczych na IV kwartał 1935 r., z tytułu podatku od lokali. Ostatnia rata podatku od lokali za r. z. płatna jest do 31 b. m. Niewpłacona w terminie rata będzie ściągana przymusowo wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi. Wpłaty przynosić P. K. O., każdy urząd pocztowy oraz ten urząd skarbowy, który rozesłał nakazy.

Głoda pieniężna

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 531 i jedna centawka; rubel złoty 4,76 i pół; dolar złoty 9,04 i pół; banknoty niemieckie 139,00; guldeny szwajcarskie 99,20; dla papierów procentowych i akcji tendencja straszna.

Przed ofensywą na froncie północnym

Włoska dywizja alpejska - Sprzeczne wieści - Deszcze leją

Podwrotnikowa śniega w ciągu ostatnich doby zamieniła północną część Abisynii w kraj jezior i rwących potoków. Wywołuje to nieopisaną radość wśród tej tejże ludności. Deszcze bowiem całkowicie uniemożliwiają prowadzenie wojny, a Włochom przysparzają powatnych trudności, przedewszystkiem w dostarczaniu amunicji i żywności dla oddziałów, znajdujących się na froncie. W obecnych warunkach niema mowy o komunikacji samochodowej, a jedyną możliwą komunikacją na małych jest narazem na siebie piechotę.

PRZED OFENSYWĄ WŁOSKĄ
Jak donoszą korespondenci niemieccy, wielka ofensywa włoska rozpocznie się na froncie północnym natychmiast po przybyciu na front dywizji alpejskiej, która już odpłynęła z Włoch. Następnie to przysparzają im /kończąc styczenia. Celem tej ofensywy będzie zdobycie Amba - Alagi, oraz obciążenie linii strategicznej wzdłuż rzeki Takaze i rzek północnych. W ofensywie tej ma wziąć udział 250 tysięcy żołnierzy, ale liczące tony powietrzne, wzmocnionej obecnie samolotami ciężkimi, mogącami transportować wielką ilość bomb.

Czy pogoda pozwoli na przeprowadzenie tak wielkiej akcji, na to pytanie trudno dzisiaj odpowiedzieć.

SUKCESY ABISYŃCZYKÓW CZY WŁOCHÓW?

Przy takich warunkach atmosferycznych, zdawałoby się, że wszelkie operacje na większą skalę na froncie północnym będą uniemożliwione. Tymczasem urzędowy komunikat abisyński donosi, że

wczoraj, w dniu święta Bożego Narodzenia, obrządku koptyjskiego, oddziały zbrojne abisyńskie ukończyły akcję odzyskania rejonu Tembien. Oddziały włoskie ocalać się miały, nie stawiając oporu i paląc wale abisyńskie.

Coś wręcz przeciwnego donoszą źródła włoskie, a mianowicie, że Włosi rozpraszili oddziały abisyńskie na górze Amba - Arada, a więc mowy być nie mogło o posunięciu naprzód Abisyńczyków.

Dziś ciągnięcie loterii

Nowy minister komunikacji

W asybijskich dachach ustępuje ze swego stanowiska dotychczasowy Minister Komunikacji, p. inż. Butkiewicz. Na jego miejsce mianowany będzie płk. Ulrych, zastępca szefa administracji armji.

P. inż. Butkiewicz, który stanowisko Ministra Komunikacji piastował od trzech lat, obejmie prawdopodobnie jedną z dyrekcji kolejowych.

Z Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze po ferjach, posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym przyjęto projekt ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego z Kanadą, oraz kilka innych konwencji międzynarodowych.

W zakończeniu obrad przewodniczący zapowiedział, że następnego posiedzenia komisji odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 12. Na posiedzeniu tem komisja wysłucha przemówienia p. Ministra Becka o polityce zagranicznej państwa.

Jak słychać, przemówienie to obłąd ma całokształt polskiej polityki zagranicznej, mimo to nie będzie ono zbyt obszernie i daleko odbiegające od rozmiarów zasadniczych przemówień kierowników innych Ministerstw. P. Minister Beck, „nawiczej młodziwiec z Ministerstwa Spraw Zagranicznych” będzie i tym razem, tak jak i dawnie, niezwykłe zwięzły. Przemówienie potrwa zapewne niewiele dłużej, niż pół godziny.

Bezpośrednio po przemówieniu p. Ministra posiedzenie będzie odroczone na dzień następny. Dnia tego otwarta będzie dyskusja. Jak można wnosić, z nastroju kulturalno-wydziały dyskusja będzie dość ożywiona. Na głos, podniesione w dyskusji, p. Minister będzie odpowiadał w drugim przemówieniu, które wyłubi pod koniec rozprawy.

Mowa p. Ministra ma być transmitowana przez radio.

Pakt angielsko-francuski

opracowany przez rzeczników wojskowych

PARYŻ, 9.1. - Narady rzeczników wojskowych angielskich i francuskich, jakie toczyły się tu od paru tygodni, zostały zakończone. Rezultatem anglijskiej wyjechał wczoraj do Londynu z gotowym już projektem paktu angielsko-francuskiego, opartego na zasadzie wzajemnej pomocy na wypadek napadów. Treść projektu budzi w kołach poli-

tycznych wielkie zainteresowanie, trzymana jest jednak w ścisłej tajemnicy, a krąży o niej tylko domysły i podosłki. Zdaniem jednych ogranicza się jedynie do sprawy możliwych następstw za targu włosko - abisyńskiego i przewiduje jedynie współdziałanie flot francuskiej i angielskiej na morzu Śródziemnym, w razie napadów ze strony Włoch, inni zaś

twierdzą, że jest to pakt, obejmujący wspomórnie wszystkie rejonowe fronty i to nie tylko w razie napadów ze strony Włoch. Czynniki marockańskie, zarówno francuskie, jak i abisyńskie, przemawiają w tej sprawie uderzenia jakichkolwiek wyjaśnień.

Ze pakt ten jednak obciążony jest na dalszą metę i wyłącza potężnienie włosko - abisyńskiego i możliwie powolanie, jakie z tego zetargu wyniknie, może dla Francji, czy Anglii, świadczyć może silnie zdenerwowaniu, jakie zaistniało w kołach politycznych i urzędowych w Berlinie. Z omówienia sprawy niemieckiej wynika, że Niemcy obawiają się przedewszystkiem, iż pakt ten obejmie również gwarancje angielskie co do granic francusko-niemieckich.

Katastrofa kolejowa pod Szumskiem

1 osoba zabita - 27 rannych - Prokurator dostał ataku serca

W nocy z 7 na 8 b. m. uległ wykołaceniu pociąg osobowy nr. 461 wychodzący z Wilna o godz. 23,15 w kierunku na

Mołodeczno. Wedle dotychczasowych in-

formacji, poniosła śmierć leciwa emerytka Kulkowska, 3 osoby zostały ciężko ranne, zaś 24 osoby uległy mniejszym lub większym zranieniom. 5 wagonów zostało zdruzgotanych.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja śledcza z prokuratorem Iljaszowiczem na czele. Po przybyciu komisji na miejsce wypadku, prok. Iljaszowicz na widok rozdzierających scen przy opalrywaniu rannych, dostał ataku serca tak, iż nieprzytomnego odwieziono do szpitala kolejowego w Wilnie.

Proces komunistów w Wilnie

Wczoraj w wileńskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces studentów i asystentów U. S. B., oskarżonych o działalność wyrotową. Na ławie oskarżonych zasiadło 11 osób.

Akt oskarżenia zarzuca im działalność wyrotową od r. 1933 do października 1935, mianowicie że brali udział w organizacji p. a. „Komunistyczna partia i Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Białorusi”

oraz organizacji p. a. „Lewica Akademicka”, będącej przybudówką Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Białorusi.

Świadców powołano 100. Akt oskarżenia zawiera 150 stron pisma maszynowego. Wzrostł został odczytany akt oskarżenia i zbadanie personalii świadków. Proces potrwa prawdopodobnie 5 dni.

Tragiczne samobójstwo bezrobotnego

w lokalu Opieki Społecznej przy ul. Wolność

Terazem tragicznego wypadku samobójstwa bezrobotnego, stał się lokal 4-go Oddziału Opieki Społecznej przy ulicy Wolność 14.

bezzrobotny i bezdomny 21-letni Antoni Komorowski, z próbą o zasilek i pracę. Gdy nieszczęśliwy otrzymał odmowną odpowiedź, targnął się na życie.

W korytarzu, Komorowski przy pomocy noża zadał sobie głęboką ranę okolicy serca. Znalazono go w kałuży krwi nie dającego oznak życia. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć desperata.

W sprawie tragicznego samobójstwa bezrobotnego policja wyszukała domocześnie. Zwłoki przewiezono do prokuratury przy gabinecie medycyny sądowej przy ul. Ks. Cezki.

Śmierć w uleczcze przed patrolem policyjnym

Tajemnica strzałów na ul. Sołec wyjaśniona

Dochodzenie w sprawie zabójstwa przy ul. Sołec na Powiślu, gdzie jak to wczoraj podawaliśmy na pustym placu około posesji nr. 37 znaleziono zwłoki zastrzelonego 25-letniego Władysława Cierpińskiego (Czerwikowska 150), ustalilo, iż zginął on podczas ucieczki przed patrolem policyjnym.

powracając w towarzystwie brata oraz kolegi z libacji, brał udział w awanturze przy ul. Przemysłowej nr. 10. Na miejsce przybył z komisarz patrol policyjny. Pijani stawali zacięli opór policji. Cierpiński zaś usiłował zbiec. W pościgu, ponieważ ostrzeżenia nie odnosiły skutku, policjanci dali kilka strzałów za uciekającym, śmiertelnie ranny Cierpiński.

skrył się na wspomnianym placu, gdzie dopiero rano znaleziono jego zwłoki. Z zeznań policjantów okazuje się, iż Cierpiński uciekając ostrzeliwał się poliją, jakoż przy zwłokach znaleziono rewolwer z próżnym magazynem. Cierpiński był synem dozorczy domu Czerwikowska 150, pracował w fabryce ceraty. Libacja odbywała się w mieszkaniu trze-

ciego uczestnika awantury - robotnika Jana Buda (Czerwikowska 181), skąd i przyjacieli kolejni udali się na ul. Przemysłową.

Dzisiaj zrana sędzia śledczy przesłuchał uczestników zjawca: Jana Buda oraz brata zastrzelonego Cierpińskiego, szeregowa ca 82 p. p. w Mołodeczno Nowaraj, którego krytycznej nocy aresztowała policja.

W „melinie” złodziejskiej na ul. Krochmalnej

znaleziono zrabowaną biżuterję jubilerowi z Czechosłowacji

W związku z ostatnimi napadami bandyckimi jakie miały miejsce na terenie Warszawy, władze śledcze prowadząc również i obławy w różnych podejrzanych lokalach i t. zw. melinach złodzie-

skich dokonali sensacyjnego odkrycia. Sprawa ma związek z prowadzonym od dłuższego czasu śledztwem o głośną kradzież dokonaną przez warszawskich kasiarzy na terenie zagranicznym. Mia-

nowicie, dwaj kasiarze, po obrabowaniu składu z artykułami dentystycznymi w Krakowie, gdzie zabrali towarów wartości ok. 50 tysięcy złotych, przemieśli się na teren zagraniczny. Dokonali oni zuchwałego włamania do magazynu jubilerskiego w Pradze i zrabowali biżuterję wartości 4 milionów koron czeskich.

Czeskie władze śledcze aresztowały wówczas pod zarzutem współwiny syna jubilera, który do dziś przebywa w areszcie. Tymczasem warszawski urząd śledczy wpadł na trop istotnych sprawców kradzieży u jubilera. Jocznie przed mieściami obu kasiarzy aresztowano. Cały łup wedle poufnych informacji miał być

ukryty w piecu w „melinie” na ul. Krochmalnej.

Długo nie można było znaleźć kryjówki kasiarzy, aż wreszcie wczoraj, wywiadów cy natrafili na zakonspirowane locum kasiarzy. Po rozbiciu pieca znaleziono całą biżuterję zrabowaną w Czechosłowacji.

Dobro toczącego się śledztwa nie pozwala na ujawnienie bliższych szczegółów. Tak więc dzięki naszym władzom śledczym policja czeska odzyska skradzioną biżuterję i uchroni się od tragicznej pomyłki jakiej dokonano aresztując niewinnie posądzonego syna jubilera.

Jeden dzień na wy'eczenie grypy

przeznacza pacjentce lekarz miejski

Podczas konferencji na Ratuszu przedstawicieli Zarządu Miejskiego z delegatami związków w sprawie licznictwa, wiceprezydent p. Kulski oświadczył i poparł cyframi swe twierdzenie, że lekarze

miejscy zapewniają lepszą opiekę, aniżeli Ubezpieczalniam.

Tymczasem, jak wygląda w praktyce takie ulepszone leczenie, świadczy wypadek, jaki miał miejsce w tych dniach. Do lekarza miejskiego p. dr. Artura Krauzego, zgłosiła się jedna z pracowniczek miejskich, u której lekarz stwierdził grypę i dał jej zwolnienie z pracy dla przeprowadzenia kuracji na jeden dzień. Tak bitykawicze chyba jeszcze sakt grypy nie wyliczył, to też, gdy pacjentka zwróciła uwagę lekarzowi, że po dłuższej dyskusji zdecydował się na przedłużenie urlopu aż na 2 dni.

Jak więc jest naprawdę z tym lepszem leczeniem?

Dorwali się do radjo

LONDYN (ATE) Z Lamy donoszą 20 o-znających i zamieszanych osobistość zwiastujące radością rządową. Oczekiwali od radzawki w ciągu 10 minut aby się o trudniły wybitnie osygnalowej. Zdałali oni milnąć bez ślada. Policie waznego śledztwa, które nie dalo dotychczas żadnych wyników.

W pazurach lwicy cyrkowej

W cyrku Stawiewskich wydarzył się tragiczny wypadek. 53-letni dozorca Jan Sikorski ronił do klatki mleko dla zwierząt.

W pewnej chwili, gdy wszedł do klatki, gdzie przebywała piękna lwica „Rumba” został nagle przez nią zaatakowany. „Rumba” wpała się w karmielca pasurami.

mi. Na krzyk rozpaczliwy napadniętego zbiegła się służba i strzałami ze strażaków i płonącymi pochodniami zdołała wyrwać z pazurów lwicy nieszczęśliwego człowieka. Z pogryzieniem i boleśniami nogami odwieziono go do szpitala, gdzie będzie musiał pozostać na kuracji przez czas dłuższy.

Z DNIA

FELJETON PIĄTKOWY

Ponieważ dzień piątkowy jest dniem umartwień, temat przeto i treść feljetonu, przystosowaną być musi do dnia takiego aktualnie.

Prawda, iż nie wazyć w dniu piątkowym umartwiać się, lub poprostu jadać z postem. Zależy to oczywiście od apetytu lub od wyznania tych i owych.

Bywa jednak i tak, że ktoś przez cały tydzień jada potrawy postne, w rodzaju: kartofle gotowane, kaszę, zupę na „gwoździu” lub też takie czy inne potrawy postne.

Są również i tacy, którzy jadają raz lub dwa razy w tygodniu.

Jednak, jak pierwszych, tak drugich pod uwagę nie bierze się. Są to bowiem ludzie tego rodzaju o których powiedzieć można, że są ascetami z musu...

W każdym jednak razie dzień piątkowy powinien być przez wielu uznany jako dzień skruchy i pokory.

W dniu tym powinien ten i ów zrobić rachunek sumienia z dni poprzednich. A po takim rachunku powinien ten i ów uderzyć się w piersi i zawołać gromkim głosem: Confiteor!

Tak, tak zaci i wiece swawolni obywateli! I to bez różnicy wyznań oraz poglądów politycznych. Sumienia rachunczek, w dniu piątkowym nie wadzi zrobić!... Lżej bowiem jakoś będzie i na sumieniu i na sercu. Nadto przyzwyczajamy się do wyszukiwania w sobie tych lub innych grzeszków, z biegiem czasu, być może, odzwyczajanie się wogóle od obrażania Boga i bliźnich.

Piątkowy więc dzień wyznaczcie sobie i przeznaczcie na „mykwę”, z której wychodzić będziecie trochę i lepsi i nieco czystiejsi... Nie wadzi bowiem takowa kąpiel piątkowa dla tych i owych, co to w grzechach chadzając, boją się spowiedzi, bodaj przed samym sobą, nie przymierzając, jak używania mydła przy myciu.

Jest w ten jednak jedna wielka przeszkoda, mianowicie, że grzesznik najzacieplej chce za świętoszka uchodzić. I w ten właśnie jest sęk! W sęk jest dziura, przez którą przedostaje się wszystko to, co sięnazywa przyznaniem do winy.

Jednak stop! Rozbrykane rumaki wyobraźni dziennikarza niosą go do jakiejś legendarnej wyspy wiecznej szczęśliwości... Zdaje się takiemu dziennikarzowi, że jednym feljetonem piątkowym przekona i uzdrowi ludzi grzeszących.

Stop! człowieku ciskający się z motyką na słońce... Niech ci się nie zdaje, że słowem czelaka pocziwego przerobisz białostockie istoty grzeszące. Nie odrazu bowiem zbudowano Kraków. Nie odrazu również i Białystok zostanie odbudowany. Najpierw fundamenta solidne i mocne położyć potrzeba, a dopiero potem, na takich to fundamentach można będzie budować, a raczej odbudowywać, ów tak zwany Białystok.

Ale stop!

(fot)

W obawie przed żoną

Do komisariatu policji w Białymstoku zgłosił się przed kilku dniami niejaki Lucjan Storczyński, donosząc, że skradziono mu 80 zł. gotówki.

Dochodzenie policyjne ustaliło jednak, że z posiadanych pieniędzy 70 zł. wpadły Storczyńskiemu za podszewkę jesionki, zaś 10 zł. przepił, a w obawie przed żoną złożył zameldowanie o kradzieży... Obecnie będzie odpowiadał za złożenie fałszywego zameldowania.

KINA

ŚWIAT — Moje Słoneczko
APOLLO — Gabinet figur woskowych
MODERN — Indyjcy piechurzy
POLONJA — Demon złota

CHŁOPCY

wyżej lat 15-tu potrzebni są do ulicznej sprzedaży gazet. Zgłaszać się z dokumentami; ul. Kilińskiego 8-c do drukarni.

Właściciel biura podał Szereszewski — ofiarą spisku grupy rzeźników

Na wokandy Sąd Grodzki w Białymstoku znalazła się w dniu dzisiejszym sprawa popularnego w naszym mieście właściciela biura podał i byłego urzędnika skarbowego, I Szereszewskiego, (omyłkowo podaliśmy, że sprawa ma się odbyć jutro).

W świetle aktu oskarżenia i przewodu sądowego, to sprawa jest następująca:

W Białymstoku istnieje od szeregu lat spółka rzeźników, w której Szereszewski rachunkowość i załatwiał sprawy podatkowe. Poza tą

spółką istnieje jeszcze kilku innych rzeźników, którzy kombinując z patentami i opłacaniem podatków, stwarzali konkurencję spółce. W październiku ub. roku urzędnicy skarbowi sporządzili niektórym rzeźnikom nie należącym do spółki, protokoły za jakieś uchybienia skarbowe.

Wówczas do rzeźników tych zgłosił się Szereszewski z propozycją utworzenia spółki, a jednocześnie powiedział im, że za pewną sumę można będzie umorzyć protokoły karne. Rzeźnicy rzekomo zgodzili się na te propozycje, prosząc Szereszewskiego, aby przyszedł do mieszkania jednego z nich, Wajsmiana przy ul. Młynowej 56.

W międzyczasie rzeźnicy uknull plan zemsty na Szereszewskim, który był dla nich niewygodny. Otóż udali się oni do prokuratora z doniesieniem, że Szereszewski żąda u nich 100 zł., które rzekomo ma wpłacić urzędnikom za umorzenie protokołów karnych. W dniu 30 października, w godzinach wieczorowych, do mieszkania Wajsmiana, gdzie miała się odbyć tranzakcja, wydelegowany został jeden z funkcjonariuszów służby śledczej, który rzeczywiście stwierdził, że Szereszewski wziął od rzeźników 100 zł. w 5-ciu banknotach po 20 zł. Nazajutrz Szereszewski został aresztowany i osadzony w więzieniu, skąd dziś sprowadzony został na salę sądową.

Na dzisiejszej rozprawie obrońca Szereszewskiego, p. mec. Ziemiński dowodził, że wprawdzie jego klient nie jest w tej sprawie najzupełniej w porządku, jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stał się on ofiarą szatańskiego planu kilku rzeźników, którzy dla swych brudnych celów sprowokowali oskarżonego do popełnienia przestępstwa.

Sąd, godząc się z wywodami obrony, wynterzył I Szereszewskiemu łagodną karę 6-ciu miesięcy więzienia, która na mocy amnestji została mu całkowicie darowana.

Dziś popołudniu Szereszewski został zwolniony z więzienia

Niezwykła „plajta“

Kadłubowski Michel (M. Pilsudskiego 13) zameldował policji, że właściciel zlikwidowanego obecnie sklepu „Okazja”, Stan. Romaszkie-wicz, przywłaszczył na jego szkodę gzejnik elektryczny i mandolinę, oddane mu swego czasu w komis.

Jak nas informują, Romaszkie-wicz, który wyjechał już z Białegostoku nabrał w ten sposób jeszcze inne osoby.

BAJKI I SATYRY

Plunkwa

Gryzłaś mnie przez całą noc!
Moc
Bąblił mam na ciebie.
Zginiesz! Bowiem już nazbyt wiele nabroiłaś.
Tuczylaś
się moją krwią serdeczną...
Milczysz? — Lasisz się, udajesz [stoleczną] przebrzydły potworze!
Nic ci nie pomoże
kanaljo cuchnąca —
kąsająca
złotłiwie człowieka śpiącego!
I dlatego
bez litości
połamię twe kości...
(O ile je masz mówiąc nawiasem),
Więc gni kanaljo, pod moim [obcasem!]

Józef Mayor

Następny wiersz p. t. Pacyfik mówi.

Okradła koleżankę

Anastazja Wojcieszuk, z zawodu służąca (Pólna 17) zameldowała policji, że koleżanka jej skradła z kuchni palto, beret i rękawiczki, ogólnej wartości 78 zł.

Poszkodowana zna jej koleżankę tylko z imienia, wobec czego odnalezienie ukrywającej się złodziejki związane jest z trudnościami.

Pod protekstem ożenku...

Marta Mickiewicz (Marsz. Pilsudskiego 1) zameldowała policji, że niejaki Jan Okoicz, zam. przy ul. Południowej 1, pod obietnicą ożenku, wyłudził od niej 100 złotych.

Wszystkie organizacje, stowarzyszenia i związki prosimy o nadsyłanie nam komunikatów, które zamieszczać będziemy w Gońcu Białostockim.

REDAKCJA

JÓZEF MAYOR

w Gońcu Białostockim

T O EWENEMENT!

Jego Bajki i Satyry to prawdziwe perełki poezji polskiej!

Czytając GONCA BIAŁOSTOCKIEGO poznacie jego talent i swadę.

Przymusowe lądowanie balonu pilotowanego przez kpt. Burzyńskiego

Na polu obok wsi Antoniewo, gm. Komorowo, woj. białostockiego lądował wczoraj, o godz. 18.40 balon wojskowy 2 batalionu balonowego w Legionowie, pilotowany przez zwycięzcę w zawodach im. Gordon Benetta, kapitana Zbigniewa Burzyńskiego. W balonie znajdował się również w charakterze obserwatora

profesor Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, dr. Jan Gadowski.

Przymusowe lądowanie balonu, które nastąpiło spowodowało obmarznięcie powłoki, odbyło się bez wypadku. Balon załadowano na samochód i odtansportowano do Legionowa.

Listy gończe za bigamistą, fałszerzem i oszustem

Urząd Prokuratorski w Białymstoku rozesał w tych dniach listy gończe za niejakim Boruchem Ettigerem z Janowa, podejrzanym o biganię. Poza tem rozesał zostały listy

gończe za białostoczaninem Abramem Sluckim, poszukiwanym za fałszerstwo weksli oraz za niejakim Mena-szem Rubinem, podejrzanym o dokonanie szeregu oszustw.

Fatalne skutki manipulowania nielegalną bronią

W mieszkaniu swem przy ul. Szpitalnej 44, Wacław Paradowicz, lat 40, manipulując nielegalnie posiadany pistoletem, kal. 6,35, spowodował przez nieostrożność wystrzał, raniąc

się ciężko w brzuchu. Rannego odwieziono do szpitala Św. Rocha, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej.

Wyrok w sprawie o fałszowanie weksli

Sąd Okręgowy w Białymstoku ogłosił wyrok w sprawie o fałszerstwo weksli o czym wczoraj obszernie pisaliśmy.

Fania Rauch, która oskarżona była o sfalszowanie 4 weksli z podpisem swego kuzyna, przemysłowca białostockiego, Dawida Rozentala, została uniewinniona, albowiem Sąd uznał, że została do tego czynu zmuszona pod groźbą pobicia przez Szy-

mona Pławszka. Współoskarżony Szymon Pławski skazany został na 10 miesięcy więzienia, przyczem karą została mu złagodzona na mocy amnestji o połowę. W motywach wyroku Sąd podkreślił, że winę ponosi tu jedynie Pławski, który terroryzowaniem i biciem zmusił Fanię Rauch do wystawienia mu weksli.

Kto będzie dyrektorem szpitala Św. Rocha

W przyszły wtorek, dnia 14-go b. m. odbędzie się w Zarządzie Miejskim posiedzenie Rady Szpitalnej m. Białegostoku.

Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw, m. in. zaś sprawa

uchwalenia statutu szpitali miejskich oraz sprawa ogłoszenia konkursu na opróżnione po ś.p. dr. Bajankiewicz, stanowisko dyrektora szpitala Św. Rocha i ordynatora oddziału ginekologicznego.

Tajemnicze zaginięcie dwóch uczniów

Kozłowski Franciszek, zam. przy ul. Br. Pierackiego 20 złożył zameldowanie policji, że syn jego 14-letni Anatoljusz, uczeń III klasy gimnazjum państwowego im. kr. Zygmunta Augusta, wyszedł onegdaj o godz 7-ej

wieczorem z domu i dotychczas nie powrócił.

Wraz z Kozłowskim zaginał również kolega jego, 16-letni Zbigniew Pruchnicki, uczeń III klasy gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza.

Tajemnicze samobójstwo młodej kobiety

Dziś około godz. 3 ej popołudniu w mieszkaniu swem przy ul. Kolejowej 16, w zamiarze samobójczym, napiła się esencji octowej 25-letnia Janna Jakóbiak, mężatka.

W stanie ciężkim odwieziono denatkę do szpitala żydowskiego, gdzie pozostaje na kuracji. Lekarze nie

mają nadziei utrzymania jej przy życiu.

Desperacki czyn Jakubiakowej owiany jest mgłą tajemnicy, albowiem nawet najbliżsi nie znają przyczyny targnięcia się na życie młodej kobiety.

Kradzież prądu

Funkcjonariusz elektrowni Karol Wille doniósł policji, że w mieszkaniu Józefa Brauna (Poleska 2) wykrył kradzież prądu elektrycznego.

Aresztowanie złodzieji

Policja aresztowała Zygmunta Kulesiewicza (Stoleczna 5) i Andrzeja Leona (Sosnowa 66) pod zarzutem kradzieży drobiu.

Zastój w przemyśle

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma być unieruchomiony szereg drobnych fabryk włókienniczych w Białymstoku. W ostatnich bowiem dniach dał się zauważyć w tutejszym przemyśle pewien zastój wszelkiego ruchu.

Akwizytorską pracę mogą zarobić bardzo dużo osoby inteligentne, obrótne i pracowite. Zgłaszać się do Biura Złeczeń — Kilińskiego 25, godz. 16—18.

Goniec Białostocki wychodzi każdego dnia wieczorem o godzinie 7.45 i zawiera wszystkie aktualne wiadomości z tego samego dnia.

Żądajcie Gońca Białostockiego we wszystkich kioskach oraz u sprzedawców ulicznych.

Adres Redakcji i Administracji: Białystok, Kilińskiego 8-c, tel. 11-86.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12—13.

Prenumerata zł. 2.50 miesięcznie. Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetryowy gr. 30, drobne za wyraz gr. 20, prace poszukiwane i zaofiarowane za wyraz gr. 15, nekrologi gr. 35 za wiersz milim.

Wydawca: Irena Józefowiczowa

Drukarnia B. Huppertca, Białystok, Kilińskiego 8.

Redaktor: Marjan Józefowicz